

видається найнебезпечнішим. Кривдники з «швидшим» темпераментом склали 20% від досліджуваних чоловіків. Виявлено, що 33% чоловіків з «повільним» та 90% – з «швидким» темпераментом діагностовані як антисоціальні типи, які мають в історії свого життя численні імпульсивні кримінальні випадки, епізоди з дитячих років, пов'язані з брехнею, крадіжками, підпалами й проявом жорстокості стосовно тварин. Іншою відмінністю між цими двома типами кривдників є те, що 78% «швидких» чоловіків виростили в атмосфері домашнього насильства, тоді як серед «повільних» чоловіків ця цифра становить 51%. Вивчення кривдників також показало, що приблизно 25% чоловіків, агресивних стосовно своїх близьких, мають серйозні психологічні та частково психіатричні проблеми. У дослідженнях, проведених у місцях позбавлення волі, виявлено, що 83% осіб, що скоїли насильницькі злочини, були жертвами або свідками насильства в дитинстві.

У світовій практиці є три основних підходи до проблеми соціальної реабілітації кривдників:

- освітні або психоосвітні програми;
- парна терапія (подружжя або партнерів);
- психотерапевтична індивідуальна терапія.

Ці підходи базуються на переважаючому у західній критичній думці погляді на комплекс проблем, пов'язаних з насильством у сім'ї [2, с. 99].

На превеликий жаль, чинна система законодавства в Україні щодо попередження насилля є недієвою. Необхідно розвивати не тільки мережу закладів, куди жертви насилля можуть звернутись за допомогою, а й запровадити навчання кваліфікованих спеціалістів, які мають ефективно працювати з домашніми агресорами.

ЛІТЕРАТУРА

1. Онишко Ю. В. Медико-соціальна допомога дітям, які зазнали насильства в сім'ї / Ю. В. Онишко. – К. : ТОВ «К.І.С.», 2010. – 120 с.
2. Зверєва І. Попередження, виявлення і подолання випадків насильства в сім'ї та жорстокого поводження з дітьми : [курс тренінгів] / І. Зверєва. – Київ, 2010.

Anna Fidelus,
dr hab., prof.,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

STREETWORKING WŚRÓD DZIECI ULICY JAKO FORMA ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na problemy dzieci przebywających w środowisku ulicy. W Polsce problematyka dzieci ulicy jest ciągle słabo rozpoznana. Często pada pytanie o rozmiar, przyczyny zjawiska dzieci ulicy w Polsce. W tekście przeanalizowano koncepcje wyjaśniające zjawisko dzieci ulicy, przeanalizowano przyczyny i uwarunkowania ucieczek dzieci na ulicę, przedstawiono charakterystyczne cechy dzieci przebywających w środowisku ulicy. Poruszona została również kwestia pomocy dzieciom ulicy, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki pracy streetworkerów.

Anna Fidelus

РОБОТА НА ВУЛИЦІ З ВУЛИЧНИМИ ДІТЬМИ ЯК ФОРМА ПРОФІЛАКТИКИ ЗЛОЧИННОСТІ СЕРЕД НЕПОВНОЛІТНІХ

Метою цієї статті є звернення уваги на проблеми дітей, що перебувають у середовищі вулиці. У Польщі проблема дітей вулиці досі мало розвинута. Часто постає питання про масштаби і причини дитячої безпритульності у Польщі. У статті розглянуто концепції феномену безпритульних дітей. Аналізуються причини та обставини життя дітей вулиці. Показано особливості дітей, які виховуються на вулиці. Піднімається питання про підтримку безпритульних дітей, особлива увага звертається на специфіку роботи соціальних працівників на вулиці.

Anna Fidelus

STREET WORK WITH STREET CHILDREN AS A FORM OF PREVENTION OF JUVENILE DELINQUENCY

The purpose of this article is to draw attention to the problems of children who grow up in the streets. In Poland, the problem of street children is still poorly understood. The information about the size and causes of street children in Poland is not available. The entry examines the concepts that explain the phenomenon of street children, analyzes the causes and circumstances of children escaping to the street. The author provides characteristics of children in the streets. The article highlights the issue of support to street children, with particular attention to the particularities of the activities of street workers.

I. Uwagi wprowadzające.

Діти ulicy to pojęcie, które w ostatnim czasie bardzo często pojawia się w różnorodnych opracowaniach, dyskusjach, przekazach medialnych. Częstotliwość pojawiania się tego określenia sugeruje jednoznacznie, iż zjawisko

kryjące się pod tym terminem przybiera coraz większy zakres, a także przyjmuje różnorodne postacie. Do niedawna, w potocznym określeniu, terminu *dzieci ulicy* najczęściej używano zamiennie z pojęciem *dzieci dworcowe*, gdyż właśnie środowisko dworcowe należy, jak już opisano w roku 1978 w książce «Dzieci z dworca ZOO», do najważniejszych punktów spotkań grup młodzieżowych. Z biegiem lat pojęcie to zaczęło zastępować, bądź bywa używane zamiennie z innymi określeniami tj.: włóczęga, młody bezdomny, poszukiwacz przygód, uciekinier i wiele innych. Tak naprawdę, pod określeniem *dziecko ulicy* kryje się grupa dzieci i młodych ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej poza środowiskiem rodzinnym i jakimikolwiek instytucjami mogącymi wspierać jego rozwój. W literaturze naukowej spotykamy różnorodne definicje określające zjawisko *dzieci ulicy*. W poszczególnych krajach, w zależności od specyfiki uwarunkowań i nasilających się symptomów, przyjmowały one nawet, co prawda niewiele, ale różniące się postacie. Jednak długoletni spór w krajach zachodnioeuropejskich dotyczący kwestii *dzieci ulicy* zakończył się. Wszyscy zgadzają się, że także w Europie Zachodniej rezultatem socjalnych procesów odrzucenia, opuszczenia i biedy jest problem dzieci ulicy. Mimo, że na całym świecie jest mowa o *dzieciach ulicy* to nie istnieje żadna ogólnie przyjęta definicja tego zjawiska społecznego, gdyż z pewnością ze względu na ogrom problemów i ich uwarunkowań mieszczących się w ramach tego zjawiska, jest ono bardzo trudne do zdefiniowania.

Próbę jego definicji podjęła Rada Europy, która zredagowała następujące określenie:

«*Dzieci ulicy*» to dzieci poniżej 18 roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Dzieci te żyją przenosząc się z miejsca na miejsce, nawiązują kontakty z grupą rówieśniczą lub innymi na ulicy. Oficjalnym adresem tych dzieci jest adres rodziców lub jakiejś instytucji socjalnej, pomocy wychowawczej, poradni psychiatrycznej dla młodzieży lub innych placówek. Wysoce znamienne jest przy tym fakt, że zarówno z rodzicami, jak i przedstawicielami szkół, instytucji pomagających młodzieży oraz służb socjalnych, które ponoszą za nie odpowiedzialność – dzieci te mają słaby, albo żaden kontakt.

II. Trudności w mierzeniu skali zjawiska dzieci ulicy.

Przedstawiona definicja Rady Europy została sformułowana po realizacji projektu badawczego, w oparciu o który przebadano położenie dzieci ulicy w 24 krajach europejskich. Punktem wyjścia przeprowadzonych badań były m.in. takie pytania:

- w czym tkwią przyczyny znalezienia się dzieci w trudnych sytuacjach życiowych?
- na jakie ryzyko i niebezpieczeństwa są narażone dzieci ulicy w związku z przestępczością, uzależnieniem się od narkotyków i handlem narkotykami oraz prostytucją?
- jakie programy pomocowe zostały już skonstruowane i zrealizowane, i jak można ocenić ich skuteczność?

Badania te pozwoliły na wyciągnięcie wniosków, iż sytuacje życiowe dzieci ulicy charakteryzują się tym, że:

⇒ Dzieci ulicy natrafiają na odrzucenie, obojętność i wykorzystywanie bez skrupułów, z przemocą, uwiedzeniem i izolowaniem, i aby przeżyć szukają rozpaczliwie wyjścia poprzez ucieczkę, kradzież, prostytucję, przemoc, a także orientacje ekstremalne czy handel narkotykami.

⇒ Dzieci ulicy wykonują źle opłacaną ciężką pracę. W klikach i bandach ulicznych znajdują namiastkę rodzin, fizyczne i psychiczne miejsce ucieczki, system przeżycia obiecujący, a czasami nawet zapewniający bezpieczeństwo.

⇒ Stwarzają sobie «namiastkę» dla swoich potrzeb, której brak odczuwali nieraz gorzko w swoim dotychczasowym życiu.

⇒ Dzieci ulicy żyją albo same, albo w klikach i gangach. Często są niedożywione, w złej kondycji zdrowotnej lub głodują od dnia narodzin. Brak im przychylności, bezpieczeństwa, wychowania i wykształcenia, a przede wszystkim miłości.

Międzynarodowe sympozja m.in. organizowane przez ISMO (International Society for Mobile Youth Work) ukazały, że precyzyjne określenie pojęcia dzieci ulicy, takie jakie można np. określić dla dzieci upośledzonych umysłowo jest trudne i dlatego jest ono najczęściej precyzowane przez dalsze opisy lub odniesienia do pokrewnych pojęć i grup celowych, jak dzieci zaniedbane, dzieci działające przestępczo, nieprzystosowane społecznie, nieudacznicy szkolni, uciekinierzy, młodzi stosujący przemoc, młodzież zagrożona, bandy uliczne i wiele innych. Brak możliwości stworzenia uniwersalnej definicji jest niewątpliwie niezbitym dowodem na to, że zarówno zakres jak i uwarunkowania omawianego zjawiska są bardzo złożone, rozległe i nie sposób w jednej definicji wszystkie je uwzględnić. Żadna definicja nie byłaby w stanie określić wyczerpująco omawianego zjawiska.

Z pewnością zjawisko to znajduje specyfikę w zależności od kraju, w którym żyją dzieci ulicy, choć różnic należy upatrywać w przyczynach i manifestacji, gdyż konsekwencje są takie same, które najkrócej możemy określić jako dziecko krzywdzone.

III. Koncepcje podejmujące próbę wyjaśniania zjawiska dzieci ulicy.

Zastanawiając się nad przyczynami zjawiska dzieci ulicy, można podzielić je na zorientowane:

- personalnie,
- socjalizacyjnie,
- społeczno-strukturalnie,
- multieczynnikiemowe,

- próbę przypisania etykiety,
- oraz systemowy model wyjaśnienia (T. Pilch 2001, s.88).

Do wyjaśnienia zorientowanego personalnie zaliczane są koncepcje medyczno-psychiatryczne i pedagogiczno-psychiatryczne.

Koncepcja medyczno-psychiatryczna za przyczynę ucieczki z domu uznaje (dotyczy to przede wszystkim dzieci i młodzieży płci męskiej) pęd do wędrówki lub chorobliwe procesy, które wg Rennerta są uwarunkowane np. genetycznie. Ponieważ te uzależnione od skłonności, negatywne czynniki, które są przyczyną ucieczki nie odpowiadają normom społecznym, osoby takie określane jako nienormalne lub chore i tak też są traktowane. Oznacza to izolację chorego, umieszczenie go w zdrowym otoczeniu z zastosowaniem terapii w celu pokonania choroby.

Analizując przyczyny w zakresie uwarunkowań personalnych zasadnym wydaje się odwołanie do psychologii hormistycznej, zwolennicy której znaczącą rolę w życiu każdego człowieka przypisywali charakterystycznym, w różnym kierunku kanalizującym się instynktom. Jeżeli dziecko ma źle skanalizowane, ukierunkowane instynkty włóczęgostwa, wychodzi na ulicę.

W przypadku kompetencji pedagogiczno-psychologicznej zasadniczym pojęciem jest demoralizacja, która wg Riedla jest «procesem rozwoju sprzecznym z celem rozwoju (...) i oznacza upadek psychicznego, moralnego i fizycznego stanu dziecka poniżej przeciętnej, która u osoby niepełnoletniej w takich samych warunkach jest osiągnięta jako wynik należytego wychowania. Ten charakterystyczny punkt widzenia zakłada, że czynniki socjalizacyjne są harmonijne i że cechy osobowe lub cechy zachowania zdemoralizowanego, młodego człowieka, a więc uciekanie, opuszczanie szkoły, odmowa posłuszeństwa i inne – trzeba przypisywać indywidualnym skłonnościom, do których należy odpowiednio podejść. Uchodzący za zdemoralizowanych młodzi ludzie są «wyrwani z ich kontekstu społecznego (izolacja) umieszczani w specjalnych, po części zamkniętych ośrodkach – a ponieważ nie istnieje żadna specjalna terapia dla zdemoralizowanych, podaje im się środki psychofarmakologiczne o szerokim działaniu. Mimo, że oba rodzaje wyjaśnień zostały w obecnej praktyce socjalnej odrzucone, jako przestarzałe z powodu jednostronnego badania przyczyn i z powodu swego rodzaju dyskryminacji, wydaje się jednak, że nadal funkcjonują w społecznej świadomości. Nawet nowsze społeczno-psychiatryczne koncepcje zwracają się wprawdzie przeciw zindywidualizowanemu pojęciu choroby, w którym jako czynniki sprawcze brane są w rodzinie pod uwagę np. deficyty socjalizacyjne, ale w dalszej mierze decydującym pozostaje wyobrażenie, jakby nie było chorobliwego procesu indywidualnych przeżyć życiowych.

Koncepcja wyjaśnienia zorientowana socjalizacyjnie zajmuje się przede wszystkim ucieczką lub wyrzuceniem z rodziny. W centrum badania nie znajdują się już cechy osobowe czy wzory zachowań zdemoralizowanych osób lecz środowisko społeczne uciekinierów. Podstawowym pojęciem badań staje się rodzina problemowa, w której odróżnia się rodziny z deficytami i rodziny z konfliktami.

Biorąc pod uwagę przeciętne rodziny, rodziny z deficytami – które najczęściej wywodzą się z niższych warstw społecznych – cierpią z powodu braków materialnych i niematerialnych. Nie występuje tu kompensacja trudnej sytuacji materialnej przez pozytywną relację rodzice – dziecko. Postawę rodziców charakteryzuje nieobliczalność i stosowanie przemocy. Rodzice są restrykcyjni, skorzy do bicia – to ich sposób na wychowanie. W takich przypadkach państwo, jeżeli reaguje to jest daleko sięgająca interwencja, tzn. oddzielenie dziecka od rodziny i skierowanie go do domu dziecka lub umieszczenie w rodzinie zastępczej.

Rodziny z konfliktami charakteryzują się szczególnie stresującą, ambiwalentną czy sprzeczną relacją dziecko-rodzic, oscylującą między obojętnością i zaniebdaniem, a nadopiekuńczością. Na zewnątrz próbuje się i to w rodzinach średnio zamożnych – zachować pozory normalności. Do tego wciągane są głównie dzieci i młodzież, którą ogranicza się w możliwościach rozwoju.

W wyjaśnianiu społeczno-strukturalnym ucieczka na ulicę widziana jest jako reakcja na ogólnospołeczne uwarunkowania. Należy tu również podkreślić, że prawdopodobieństwo ucieczki zwiększa dwustronnie warunkujący się splot zmiennych oddziaływań między obciążającymi i niezadowolającymi sytuacjami rodzinnymi, a społecznymi uwarunkowaniami. Społeczno-strukturalna koncepcja wskazuje i wyjaśnia pewne ogólne, społeczne uwarunkowania problemu dzieci ulicy. Obwinia się m.in. środki masowego przekazu lansujące filozofię konsumpcyjnego stylu życia, dążenie do posiadania. U dzieci, które nie mają szansy realizacji przedstawianego wzoru życia, przekazy te wywołują agresję i frustrację. Krytycznie ocenia się także społeczne przyzwolenie dla wyprzedzania, sprawdzania się poprzez ciągłe weryfikacje. Taka presja często nie jest do wytrzymania u młodych ludzi, wywołuje stres, zniechęcenie. Zasadnym wydaje się odwołanie w tej grupie przyczyn do socjologicznej perspektywy w zakresie zaburzeń rozwojowych. W podejściu strukturalnym do zjawiska dzieci ulicy szczególne miejsce zajmuje teoria anomii Roberta K. Mertona. Teoria R. K. Mertona, określona jako «teoria środków – celów» lub «teoria anomia», źródło dewiacji upatruje w strukturze społecznej i w ten sposób neguje wcześniejsze teorie kontroli o psychoanalitycznym rodowodzie. W genetycznie pierwszej definicji Merton kładł nacisk na załamanie się struktury kulturowej, co oznaczało brak adekwatności między kulturowymi celami i środkami ich realizacji. Anomia jest więc «skutkiem braku równowagi w akcentowaniu wartości oraz norm instytucjonalnych służących realizowaniu tych wartości»

(A. Siemaszko 1993, s. 60). Dewiacja nie jest czymś «patologicznym», lecz stanowi oczekiwany rezultat konfliktów i napięć w strukturze społeczno – kulturowej (cyt. za B. Urban, s. 34). Ucieczka na ulicę jest konsekwencją przystosowania się jednostki do sytuacji dysharmonii między elementami struktury społecznej. Jednostka ma możliwość wyboru jednego z pięciu typów przystosowania (konformizm, innowacja, rytualizm, wycofanie, bunt).

Na uwagę zasługuje również teoria neutralizacji, u podstaw której tkwi założenie, że w społeczeństwie jako całości istnieją dwa, a nie jeden systemy wartości. W społeczeństwie jako całości istnieją dwa, a nie jeden, systemy wartości: oficjalny, konformistyczny oraz system wartości nieoficjalnych, «podskórnych». Wartości pierwszego rodzaju wiązane są z pracą, nauką, działalnością polityczną i społeczną, natomiast podskórne – z czasem wolnym od pracy. Młodzież dewiacyjna wartości podskórne ujawnia bez względu na miejsce i czas. Z tej perspektywy młodzież jest nie tyle dewiacyjna, ile konformistyczna wobec tolerowanych wartości podskórnych funkcjonujących w społeczeństwie. Młodzież dewiacyjna nazbyt akcentuje wartości podskórne społeczeństwa dorosłych. Wśród dzieci ulicy spotykamy przypadki, których sytuację, w której się znaleźli możemy interpretować w oparciu o teorię neutralizacji.

Nie sposób pominąć teorii kontroli społecznej, choćby ogólnych założeń, iż «jednostka może dokonywać czynów przestępczych, ponieważ jej więzi z porządkiem konformistycznym zostały w jakiś sposób zerwane» (cyt. za A. Siemaszko 1993, s. 236). Nie wszystkie dzieci ulicy są przestępcami, choć niestety takie konsekwencje pobytu na ulicy są najczęściej spotykane. Ale z pewnością obserwując dzieci ulicy dostrzegamy zaburzenia w zakresie odczuwania więzi ze społeczeństwem i to w zakresie wszystkich czterech, wyodrębnionych przez Hirschiego komponentów więzi jednostki ze społeczeństwem. pierwszym ze wspomnianych elementów jest przywiązanie. Są to emocjonalne związki jednostki z jej otoczeniem (rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami, kolegami). Przywiązanie gwarantuje liczenie się z opinią «istotnych innych», dzięki czemu jednostka czuje się «moralnie zobligowana» do przestrzegania norm, które otoczenie to uznaje. Antycypacja konsekwencji zachowania sprzecznego z normami wyzwala «wewnętrzny sygnał alarmowy» powstrzymujący realizację tego zachowania. Tak się dzieje, gdy więź emocjonalna jest silna, gdy słabnie prawdopodobieństwo naruszenia norm wzrasta. Zaangażowanie jest drugim elementem więzi ze społeczeństwem i odpowiednikiem «ego». jest to chłodna kalkulacja, w wyniku której jednostka orientuje się, czy opłaca się zachowywać w określony sposób. Opłaca się konformizm, dewiacja przynosi straty. W przypadku dzieci ulicy osłabienie tego elementu niejednokrotnie powoduje wyjście na ulicę – «nic mnie tu nie trzyma», «jest bez różnicy, czy będę przebywał w domu, czy poza nim» – nie ma żadnych racjonalnych przesłanek na to, aby nie wychodzić na ulicę.

Zaabsorbowanie działalnością zgodną z normami – trzeci element więzi jednostki ze społeczeństwem. Zajęcie się czymś pożytecznym może też samoistnie przeciwdziałać zachowaniom dewiacyjnym – «człowiekowi zapracowanemu nie przychodzi do głowy głupie pomysły». Wśród dzieci ulicy znajdujemy i takie, które początkowo trafiają tam z nudów, nie mając zajęcia, właśnie nie angażując się w żadną pozytywną aktywność. Kolejny element to przekonanie. «Im jednostka mniej przekonana o konieczności przestrzegania norm, tym bardziej jest prawdopodobne, że będzie je naruszała» (cyt. za: A. Siemaszko, op.cit., s. 243-244). Przytoczone cztery komponenty więzi jednostki ze społeczeństwem pozwalają na interpretację niektórych przypadków wśród dzieci ulicy – głównie zaś tych pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych.

Przy wyjaśnianiu multyczynnikowym bierze się pod uwagę cały szereg przyczyn, które często wzajemnie się wzmacniają i uzupełniają. Należą do nich wszystkie wcześniej wymienione czynniki, a więc: osobiste deficyty rozwojowe, dysfunkcjonalność rodziny oraz systemowe traktowanie źródeł zjawiska dzieci ulicy. W wyjaśnianiu multyczynnikowym należy zwrócić uwagę na jedną grupę czynników, do których zaliczymy sytuację rodzinną, gdzie panuje przemoc fizyczna i psychiczna, różne formy pluralizacji rodzinnych form życia, jak rodziny z jednym rodzicem, rodziny zrekonstruowane, dzieci żyjące w związkach kohabitacyjnych. Również praca zarobkowa obojga rodziców może prowadzić do wyobcowania dziecka, a w konsekwencji do poszukiwania na ulicy osób, z którymi mógłby porozmawiać. Tendencja do tworzenia rodzin jednodzielnich ogranicza potencjalny plot sieci pomocy krewnych. Rodzice, często zagubieni nie potrafią wybrać odpowiedniej drogi wychowawczej, doprowadzają do sytuacji kryzysowych, rozwiązaniem których dla dzieci jest jedynie ucieczka na ulicę.

Koncepcja wyjaśniania w celu zaetykietowania zadaje pytanie, czy to nie poprzez przypięcie etykiety włóczęgi, zachowanie młodzieży jest definiowane jako patologiczne w stosunku do społecznie ustalonych i obowiązujących norm.

Kolejny model wyjaśnienia omawianego zjawiska to model systemowy. Stanowi alternatywę do wcześniej wymienionych koncepcji. Przyczyny nie rozpoznaje się już tylko w dziecku, młodocianym czy rodzicu, lecz w konstelacji relacji. W związku z powyższym ucieczka na ulicę może być redukcją napięcia, będącego konsekwencją różnorodnych sytuacji stresujących, sygnałem dla rodziców i wychowawców (np. przez większy kontakt), wyrazem alternatywnego zorientowania (poszukiwanie innych stylów życia np. w młodzieżowych subkulturach) lub ostatecznie wyrazem procesu odrzucenia (np. przy grożących sankcjach).

IV. Różnorodność dzieci ulicy.

Przedstawione sześć grup koncepcji wyjaśnienia zjawiska dzieci ulicy udowadnia jednoznacznie, że jest to zjawisko bardzo złożone. Dzieci ulicy nie należy traktować jednorodnie, jak homogeniczną grupę, w stosunku do której można zastosować jednoznaczną interpretację i co więcej, z góry ustalony model oddziaływania. W danym środowisku spotykamy grupy dzieci, których pobyt na ulicy jest wynikiem nakładania, przenikania i uzupełniania różnorodnych czynników. Czynniki te nie reprezentują konkretnie jednej, wyżej wymienionej koncepcji, (które z pewnością też nie są wyczerpujące) lecz mogą być reprezentatywne nawet dla kilku z nich.

Prowadząc wieloletnie badania wśród dzieci ulicy w Polsce i pracując z dziećmi ulicy dostrzegam konieczność poszerzenia definicji dzieci ulicy o uwzględnienie tych dzieci, które większość swojego życia spędzają na ulicy i dla których ulica jest głównym środowiskiem życia. Te dzieci śpią w domach swoich rodziców czy opiekunów, ale nie znajdują tam żadnego wsparcia emocjonalnego. Przebywają więc na ulicy nie tylko z poczucia nudy i braku alternatywnych zajęć, ale z powodu życiowej konieczności. W domu właściwie tylko nocują. Na ulicy znajdują wszystko – od pieniędzy począwszy, a na żywności skończywszy. Nie znają wartości pieniądza i rzeczy. Znajdują przyjemność w niszczeniu mienia. Często są członkami nieformalnych grup dziecięcych, gdzie obowiązuje «kult siły», wdają się w bójki lub napady na przypadkowych ludzi. Zarabiają głównie żebrząc i kradnąc. Zdobytymi towarami handlują między sobą lub na bazarach. Część dzieci eksperymentuje z alkoholem, klejami, używkami, gdyż brak zajęć i opieki, sprawia, że staje się to atrakcyjną formą spędzenia czasu. Prawie wszystkie dzieci ulicy mają poważne kłopoty w szkole z powodu wagarów, agresji, niskich możliwości intelektualnych spowodowanych zaniedbaniami wychowawczymi. Niektóre powielają styl życia swoich rodziców. Brak prawidłowych wzorców w rodzinie powoduje, że dzieci nie potrafią nawiązywać bliskich i konstruktywnych relacji z rówieśnikami.

Tak naprawdę nie można podać jednej uniwersalnej charakterystyki dziecka ulicy. Każde dziecko to inna historia, inny specyficzny zespół cech uzależniony od przyczyn, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do wyjścia na ulicę, jak również zależne od środowiska, w którym dotychczas dziecko funkcjonowało. Biorąc pod uwagę wspomnianą złożoność dziecka ulicy wydaje się, iż oddziaływanie podjęte w stosunku do niego powinno mieć charakter eklektyczny. Eklektyczne podejście polega na świadomym, systematycznym wyborze i integracji istotnych koncepcji i strategii spośród wszystkich dostępnych podejść do udzielania pomocy. Eklektyzm jest hybrydą wszystkich takich podejść. Jego przedstawiciele, podejmując działania, kierują się celami do osiągnięcia, a nieokreśloną koncepcją. Jego głównymi celami są:

- 1) zidentyfikowanie zweryfikowanych elementów każdego systemu i zintegrowanie ich w wewnętrznym spójną całość, pasującą do danych behawioralnych, które należy wyjaśnić;
- 2) rozważenie wszystkich, odnoszących się do problemu, teorii, metod oraz standardów oceny i przetwarzania danych klinicznych – zgodnie z najnowszym stanem wiedzy;
- 3) nienaganianie ocen do konkretnych teorii, zachowanie otwartości myślenia i ciągle eksperymentowanie z tymi podejściami i strategiami, które przynoszą najlepsze rezultaty (Gilliland i James, 1998, s. 367; Thorne, 1973, s. 451).

Przy różnorodności i złożoności przypadków dzieci ulicy właśnie podejście eklektyczne może okazać się najbardziej efektywne. Obraz dziecka ulicy jest bardzo różnorodny. Może to być dziecko:

- opuszczone bądź odrzucone emocjonalnie, psychicznie i społecznie przez swoich rodziców;
- pozbawione opieki i możliwości zaspokojenia potrzeb rozwojowych w środowisku rodzinnym;
- zaniedbane wychowawczo i socjalizacyjnie;
- pochodzące z rodziny dysfunkcyjnej, niemające wzorów do realizacji własnych dóbr określanych w

Konwencji Praw Dziecka;

- zidentyfikowane z podkulturą destrukcyjną grupy rówieśniczej, w której przebywa;
- manifestujące zachowania antyspołeczne i pozostające w konflikcie z rolami społecznymi (dziecka, ucznia);
- poddawane przemocy, wykorzystywane destrukcyjnie;
- pozainstytucjonalne, nieprzebywające w żadnej placówce edukacyjno-opiekuńczej na stałe, nierealizujące obowiązku szkolnego;

– dziecko, którego ośrodkiem życia i samorealizacji stają się miejsca niekontrolowane przez dorosłych (parki, ulice, piwnice i temu podobne) oraz destrukcyjny sposób funkcjonowania: żebractwo, kradzieże, wymuszanie, wałęsanie, ale także uzależnienie, agresja grupowa, napady itp.

Wymienione kategorie nie wyczerpują wszystkich przypadków, które możemy spotkać wśród dzieci ulicy. Jednak szczególnie ważne wydaje się być to, że największym problemem charakteryzowanej grupy dzieci nie jakby się mogło wydawać przemoc, przestępczość, czy przedwczesna inicjacja seksualna, ale to, że nie mają własnego miejsca na ziemi – suwerennego, bezpiecznego. Najgorszym jest fakt, że nie mają ani jednej osoby, na którą mogłyby naprawdę liczyć. Należy podkreślić, że wspomnianej potrzeby bezpieczeństwa nie realizują dzieci wywodzące się zarówno z rodzin patologicznych, ubogich, zaniedbanych, (w których rodzice nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb bytowych dziecka, poszukuje więc środków do życia na ulicy) ale również te, które pochodzą

z tzw. dobrych domów, nierzadko zamożnych. Nie ma w nich pijaństwa i awantur, a dziecko nie jest głodne ani bite. Ma w domu wszystko oprócz miłości, zainteresowania rodziców. Rodzice wywiązują się z obowiązku zapewnienia bytu, ale nie mają lub nie chcą mieć dla niego czasu, nie interesują się jego problemami. Dziecko szuka grupy odniesienia i akceptacji, bezpiecznego miejsca poza domem, na ulicy. Obserwując dzieci ulicy dostrzegam smutek i przygnębienie. Zachowania agresywne, jeżeli występują, są działaniem, które pozwala im poczuć władzę, stawia ich w centrum uwagi. Jest to najczęściej jedyny sposób dający złudzenie, że ktoś się nimi interesuje. Przekonanie, że dzieci mają czuć się kochane, zdolne do kochania, szanowane i odpowiedzialne, i wiedzą, do kogo się zwrócić w razie potrzeby powinno być akceptowane niezależnie od kultury i społeczeństwa.

Podjmując problematykę zjawiska dzieci ulicy, oprócz przyczyn i koncepcji wyjaśniania bardzo ważne jest zagadnienie skutków, zagrożeń, które są nieodłączne z przyjęciem modelu życia na ulicy. Opierając się na koncepcji szwajcarsko-fińskiej do najczęściej obserwowanych skutków należą następujące właściwości: brak samodzielności, oziębłość uczuciowa, agresywne zachowanie wobec osób i rzeczy, autoagresja, chwiejność emocjonalna, brak dystansu do poleceń i kontaktów z innymi ludźmi, lęki wewnętrzne, wagarowanie, włóczęgostwo, czyny kryminalne, stosowanie używek, odchylenia w zachowaniach seksualnych. Te charakterystyczne zachowania dzieci ulicy występować mogą bądź pojedynczo, grupowo, bądź w różnych konfiguracjach.

V. Strategie przeciwdziałania zjawisku dzieci ulicy.

W Polsce problematyka dzieci ulicy jest ciągle słabo rozpoznana. Często pada pytanie o rozmiary zjawiska dzieci ulicy w Polsce. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, brak jest dotąd badań ogólnopolskich, ponadto należy pamiętać, jak bardzo zróżnicowana jest to grupa. Szacuje się, że na każde sto dzieci w wieku szkolnym, pięcioro to dzieci ulicy.

Osób pracujących z dziećmi ulicy jest w Polsce niewiele. Działają one samodzielnie, w rozproszeniu, bez wzajemnego wsparcia. Z niewielką lub nawet żadną współpracą, często bez wzorów. Ważnym problemem jest brak stałych, wypracowanych sposobów finansowania projektów. Realizowane są różne programy, które wymagają długotrwałości i kontynuacji, niestety po roku, czy nawet po kilku miesiącach, znikają z braku finansowych możliwości dalszego funkcjonowania. Inną trudnością jest brak rozwiązań systemowych – nie ma systemu współpracujących ze sobą komplementarnych placówek, które zapewniałyby fachową pomoc czy terapię młodym ludziom, potrzebującym specyficznej pomocy. Działania te w zdecydowanej większości podejmowane są przez organizacje pozarządowe, z niewielką pomocą finansową ze strony państwa, czasami z pomocą władz lokalnych. Najważniejsze źródła finansowania ze strony państwa, gmin, stanowią fundusze celowe w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom. W Polsce nie ma żadnego rządowego systemu przeciwdziałania zjawisku dzieci ulicy, ani też programu pomocy rodzinom dysfunkcyjnym.

W pomaganiu dzieciom ulicy niezwykle istotne jest spojrzenie z perspektywy różnorodnych czynników środowiskowych i kulturowych, jak również indywidualnych uwarunkowań charakterystycznych dla każdego dziecka. Ważne jest również, aby w pomoc dzieciom zaangażowany był jak najszerszy krąg osób, jakże więc aktualne są słowa Janusza Korczaka skierowane pod adresem społeczeństwa: «bezczyń jest wynikiem brudnego egoizmu lub skutkiem powierzchownego rozumowania».

BIBLIOGRAFIA

1. Biuro Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji (2002), Raport o rozpoznanych zjawiskach patologii społecznej, przestępczości i demoralizacji nieletnich w 2002 roku., Warszawa, 2002.
2. Fidelus A. Zjawisko «dzieci ulicy» jako współczesny problem społeczny, w : «Studia nad Rodziną» / A. Fidelus. – 2005. – Nr 17. – S. 125 – 135.
3. Fidelus A. Ulica alternatywą dla młodzieży? / A. Fidelus. – Nowa Szkoła. – 2006. – Nr 6.
4. Fidelus A. Umiejętności prospołeczne dzieci ulicy z terenu Warszawy, w : (red.) A. Czerkawski, A. Nowak, Wybrane zagadnienia patologii społecznej – implikacje empiryczne / A. Fidelus. – Wyd. UŚ, Katowice, 2008.
5. Gilliland B. Theories and strategies in counseling and psychotherapy (4th Ed.) / B. Gilliland, R. James. – Boston : Allyn and Bacon. – 1998.
6. Pilch T. Dzieci Ulicy – dzieci bez szans. W : B. Głowacka, T. Pilch (red.), Dzieci gorszych szans / T. Pilch. – Warszawa : Wyd. KKWR, 2001.
7. Siemaszko A. Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych / A. Siemaszko. – Warszawa : Wyd. Naukowe PWN, 1993.
8. Thome F. Eclectic psychotherapy. In R.Corsini (red.), Current psychotherapies / F. Thome. – Itasca, IL: F. E. Peacock, 1973. – P. 445 – 486.
9. Urban B. Zachowania dewiacyjne młodzieży / B. Urban. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. – 2000.
10. Urban B. Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży / B. Urban. – Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000.